

Stomatologia

Stomatologia (dentystyka) jest dziedziną medycyny zabiegowej zajmującą się leczeniem zębów i tkanek jamy ustnej. Termin ten pojawił się w literaturze fachowej pod koniec XIX w., ale chorobami i leczeniem zębów zajmowano się znacznie wcześniej, bo w starożytności. Wtedy też powstały pierwsze służące do tego celu narzędzia.

Znane są opracowane w tamtych czasach techniki usuwania chorych zębów (w Grecji stosowano kleszcze, w Chinach zabieg ten wykonywano gołymi palcami), ale już wtedy uważano, że zęby należy przede wszystkim leczyć, a usuwać je dopiero w ostateczności. Działający w II w. n.e. Galen zalecał leczenie poprzez długotrwałe płukanie jamy ustnej psim mlekiem. Celsus (I w. n.e.) wypełniał spowodowane próchnicą ubytki ołowiem (dopiero w XVI w. zauważono jego szkodliwe działanie). Od łacińskiej nazwy ołowiu – *plumbum* – wywodzi się znane i dzisiaj określenie „plomba”.

W epoce średniowiecza nastąpił regres stomatologii, gdyż przestali się nią zajmować lekarze. Byli oni z reguły zakonnikami, a że obowiązywała wówczas zasada „*Ecclesia abhorret a sanguine*” (Kościół wystrzega się krwi), nie wykonywali zabiegów, zostawiając tę działalność cyrulikom i balwierzom. Dotyczyło to również chirurgii. W okresie odrodzenia odrodziła się również stomatologia. W 1545 r. W. Ryff skonstruował narzędzie do usuwania zębów zwane pelikanem (miało haczyk

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



podobny do zakończenia dzioba tego ptaka). Pelikan – i jego różne modyfikacje – był stosowany bardzo długo. Widoczne z lewej strony fot. 1 narzędzie to właśnie pelikan, a egzemplarz ten pochodzi z XIX w. Działał w ten sposób, że ramię z półokrągłym zakończeniem opierano o zdrowy ząb sąsiadujący z chorym, a o ten chory zaczepiano haczyk znajdujący się na końcu drugiego ramienia. Przez pokręcenie śruby ramię to przesunęło się, wyważając ząb.

Proste kleszcze do usuwania zębów znane były już w starożytności, a w XVII w. zaczęto stosować kleszcze o różnych kształtach, dostosowanych do rodzaju zabiegu. Zabieg taki przedstawia flamandzka rycina z XVII w. (u góry strony). Postęp w konstrukcji tych narzędzi nastąpił przede wszystkim w XIX w., kiedy to J. Tomes opracował zestaw klesz-



czy dostosowanych do kształtu koron poszczególnych zębów. System ten został na początku XX w. zmodyfikowany przez J. Bertena. Z tego właśnie okresu pochodzi egzemplarz widoczny z prawej strony fot. 1 – są to kleszcze Bertena do usuwania górnych siekaczy i kłów. Kleszcze Bertena używane są i współcześnie.

W 1725 r. pojawiło się narzędzie do usuwania zębów zwane kluczem (centrum fot. 2 – trzy egzemplarze z XIX w.). Na koronę zęba zakładano zamocowany zawiasowo na trzpieniu hak i obracając kluczem wyważano ząb. Klucz kaleczył dziąsło, opierano go więc na skórzanym podkładce (w tamtych czasach nie znano zasad antyseptyki i wielokrotnego użytku podkładka była źródłem zakażeń). Również w XVIII w. zaczęto stosować do wyważania zębów dźwignię (egzemplarz z lewej strony fot. 2 pochodzi z XIX w.). Dźwignie takie, po licznych modyfikacjach i o różnych kształtach, stosuje się do dnia dzisiejszego. Po prawej stronie fot. 2 widzimy lusterko. Ten znany i niezbędny w pracy dentysty przyrząd wprowadził żyjący na przełomie XVIII/XIX w. B. Ruspini.





Fot. 3 przedstawia niezbędny w gabinecie dentystycznym mebel, czyli fotel. Ten pochodzi z lat 30. XX w., ale jest to wynalazek znacznie starszy – pierwszy fotel, z oparciem dla głowy, z regulowaną wysokością i położeniem, opatentowano w USA w 1848 r.

Również niezbędnym wyposażeniem gabinetu jest wiertarka. „Świder dentystryczny” stosował już Hipokrates, a wiertarkę z napędem nożnym skonstruował w latach 70. XIX w. Morison (fot. 4). Produkowano je jeszcze w latach 60. XX w., bo nie wszędzie była dostępna energia elektryczna. W latach 50. XX w. wprowadzono powszechnie dzisiaj stosowaną wiertarkę turbinową (fot. 5 – wiertarka Siemens z tamtego okresu), w której wiertło jest napędzane nie silnikiem elektrycznym, lecz turbiną powietrzną

o szybkości do 500 000 obrotów/min. Na drugim planie fot. 5 stoi unit, również produkcji Siemens z lat 50., czyli zestaw wielu urządzeń dentystycznych we wspólnej obudowie (wiertarka elektryczna i turbinowa, lampa, skanalizowana sopluszczka, ślinociąg, dmuchawka, kauter, strzykawka wodna i in.). Porównajmy jego wygląd z „kosmicznymi” kształtami współczesnych unitów. Nieco inne ujęcie tego samego unitu widzimy na fot. 6, a na pierwszym planie – półnit produkcji KaVo, również z lat 50.

Promieniowanie rtg odkrył W. Röntgen w 1895 r., a już w 5 lat później zastosowano je w stomatologii. Fot. 7 przedstawia rentgenowski aparat stomatologiczny z 1932 r. prod. Siemens.

Na kolejnych fotografiach widzimy stosowaną w stomatologii aparaturę,

wyprodukowaną w latach 30. XX w. w Zakładzie Pomocy Naukowych Edmunda Jana Romera we Lwowie wg projektów dr. Tadeusza Szczyńskiego – jonodont – aparat do jonoforezy, czyli wprowadzania leków do tkanek przy wykorzystaniu prądu galwanicznego (fot. 8) i pantodont – aparat do zabiegu przyżegania (kauter) i badania żywotności miazgi zęba (fot. 9).

Wszystkie zaprezentowane w tym artykule narzędzia i urządzenia stomatologiczne są eksponatami w Muzeum Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*. ■

* Informacja dla Czytelników zainteresowanych tematem: w Polsce działa wyspecjalizowana w tym zakresie jednostka muzealna – prywatne Muzeum Stomatologii w Częstochowie (www.muzeumstomatologii.pl).